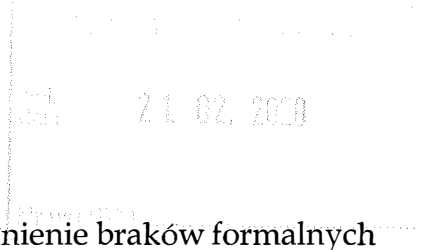


Wejherowo, dnia 17 lutego 2020 r.

Trybunał Konstytucyjny

Skarżąca: S S

Sygn. Akt: Ts 163/19



Uzupełnienie braków formalnych

W odpowiedzi na zarządzenie z dnia 5 lutego 2020 r. uprzejmie wyjaśniam co następuje:

1.

Art. 398¹² k.p.c. został w punkcie 1 petitum oraz na s. 2 uzasadnienie wskazany omyłkowo zamiast art. 398²² k.p.c., jako przedmiot zaskarżenia.

2a.

Przedmiotem skargi konstytucyjnej zostało poddane brzmienie art. 398²² k.p.c. oraz art. 48 k.p.c. w wersji obowiązującej na dzień 11.03.2018r. tj. w wersji obowiązującej na dzień wydania przez Referendarza Sądowego postanowienia w przedmiocie przyznania wynagrodzenia biegłemu.

2b.

Uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 398²² k.p.c. w zw. z art. 48 k.p.c. z art. 77 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 78 Konstytucji

Zgodnie z treścią art. 77 ust. 2 Konstytucji „ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.”

Konieczne jest zatem takie ukształtowanie tego postępowania, które umożliwi stwierdzenie, rozpoznanie i ocenę naruszenia (zob. TK – SK 34/08). **W tym zakresie art. 77 ust. 2 wiąże się z dwoma kolejnymi elementami prawa do sądu, tj. prawem do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej oraz prawem do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia.**

Florczak-Wątor Monika. Art. 77. W: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wolters Kluwer Polska, 2019.

Artykuł 77 ust. 2 określa **cel postępowań** objętych jego unormowaniami, jest nim **dochodzenie wolności i praw**. Pojęcie drogi sądowej powinno zatem być odczytywane w świetle celu tego przepisu: **droga sądowa musi umożliwiać skuteczne dochodzenie wolności i praw.**

Garlicki Leszek i Wojtyczek Krzysztof. Art. 77. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, 2016.*

Ukształtowanie natomiast procedury sądowej w ten sposób, że sędzia rozpoznający daną sprawę co do meritum, nie jest jednocześnie wyłączony z urzędu od rozpoznania skargi na postanowienie referendarza sądowego, który wydaje postanowienia incydentalne w tejże sprawie, nie gwarantuje skutecznego dochodzenia praw jednostki. Wprawdzie stronie przysługuje środek zaskarżenia ale środek taki nie może w istocie swej stanowić fikcji lecz winien gwarantować jednostce prawo do rzetelnego i bezstronnego dochodzenia przysługujących jej praw. Oczywistym bowiem jest, iż gdy sędzia taki popełni błąd, jak w sprawie będącej przedmiotem skargi i wyda zarządzenie o wypłacie wynagrodzenia, zanim jeszcze wpłynie skarga na postanowienie referendarza sądowego, to w takim przypadku sędzia bezstronny raczej nie będzie, lecz zdecydowanie skupiony wyłącznie na zatuszowaniu własnego błędu, co ze skutecznym dochodzeniem praw niewiele ma wspólnego. Tak ukształtowana procedura stwarza pole do nadużyć, tym bardziej iż w świetle obowiązującego obecnie art. 380 k.p.c. postanowienia sądu, które zapadły w wyniku rozpoznania skargi na postanowienie referendarza sądowego, nie podlegają już weryfikacji przez sąd odwoławczy. Tymczasem odpowiednio ukształtowana procedura winna dawać gwarancję bezstronności w rozpoznawaniu sprawy, tak aby sędzia orzekający, przy rozpoznawaniu sprawy nie kierował się własnym interesem.

Nadto odpowiednio ukształtowana procedura winna stronie zapewniać jasność i przejrzystość postępowania. Tak się nie dzieje w sytuacji gdy przepis art. 398²² k.p.c. nie przewiduje ostatecznego terminu do którego skarga na orzeczenie referendarza sądowego winna być rozpoznana. Jeśli w chwili wydania orzeczenia co do meritum sprawy wciąż pozostaje nierozstrzygnięta skarga na orzeczenie referendarza sądowego to wówczas strona, która zostaje co do zasady obciążona kosztami sądowymi, nie ma możliwości weryfikacji z jakimi kosztami postępowania winna się liczyć. Rozstrzygnięcie takowej skargi już po uprawomocnieniu się postanowienia co do kosztów, które nie jest traktowane jako uzupełnienie rozstrzygnięcia o kosztach, uniemożliwia stronie złagodzenie skutków obciążenia finansowego, poprzez zaskarżenie sposobu obciążenia, przykładowo strona mogłaby kwestionować, że nie tylko ona winna być obciążona kosztami ale że koszty te powinny być rozłożone po połowie. Takie ukształtowanie procedury zamyka stronie możliwość sądowego dochodzenia naruszonych praw.

Wprawdzie w ocenie skarżącej, logicznie rzecz ujmując, skarga na postanowienie referendarza winna być rozpoznana najpóźniej do chwili wydania orzeczenia co do meritum sprawy, jednakże zarówno Sąd Rejonowy w G jak również Sąd Okręgowy w G stoi na stanowisku, że rozpoznanie takiej skargi nie ma limitów czasowych, a jej rozpoznanie po wydaniu orzeczenia co do istoty sprawy, a nawet już po sporządzeniu uzasadnienia co do meritum sprawy, jest w pełni dopuszczalne i nie stanowi ono w tym wypadku uzupełnienia co do kosztów.

Zgodnie z treścią art. 78 Konstytucji „każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

Wyraża on generalną zasadę aksjologiczną: drugoinstancyjna kontrola orzeczeń i decyzji jest istotnym elementem ochrony praw jednostki, bo stwarzając możliwość weryfikacji pierwszego rozstrzygnięcia przeciwdziała arbitralności i ułatwia unikanie pomyłek i krzywd (np. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., P 13/01). W tym sensie stanowi ona komponent demokratycznego państwa prawnego (R. Hauser, J. Drachal, E. Mzyk, *Dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne*, Warszawa-Zielona Góra 2003, s. 49).

Jeżeli przyjmować – jak czyni to konsekwentnie obecne orzecznictwo Trybunału – że na prawo do sądu składa się także „prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej” (zob. P. Sarnecki, uwaga 5 do art. 45, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, t. II, Warszawa 2016), to prawo zaskarżania pierwszoinstancyjnych orzeczeń staje się koniecznym elementem owego ukształtowania.

Garlicki Leszek i Wojtyczek Krzysztof. Art. 78. W: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, 2016.

W najnowszym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreśla jednak, że „brak cechy dewolutywności (w wymiarze personalnym lub organizacyjnym) środka zaskarżenia w postępowaniu administracyjnym nie przesądza automatycznie o niekonstytucyjności takiego rozwiązania, jeżeli brak ten jest zrównoważony gwarancjami procesowymi chroniącymi podmiot, o którego prawach i wolnościach rozstrzyga się w tymże postępowaniu” (wyrok z 14 maja 2013 r., P 27/12; podobnie wyrok z 25 lipca 2013 r., SK 61/12).

W niniejszej sprawie mamy wprowadzić do czynienia z procedurą cywilną, jednakże zastosowane rozwiązanie jest adekwatne do tych występujących w procedurze administracyjnej.

Na postanowienie referendarza sądowego przysługuje skarga do sądu przed którym toczy się postępowanie, który rozstrzyga działając jako sąd drugiej instancji a więc mamy do czynienia ze środkiem zaskarżenia o charakterze niedewolutywnym. Jednakże ten środek zaskarżenia nie jest zrównoważony żadnymi gwarancjami procesowymi, gdyż po pierwsze funkcję sądu drugiej instancji pełni ten sam sędzia, który prowadzi sprawę w I Instancji a po drugie jego decyzje w tym zakresie, nie podlegają weryfikacji w oparciu o art. 380 k.p.c.

Analogicznie jak wskazano powyżej jeśli w chwili wydania orzeczenia co do meritum sprawy wciąż pozostaje nierozstrzygnięta skarga na orzeczenie referendarza sądowego to wówczas strona, która zostaje co do zasady obciążona kosztami sądowymi, nie ma możliwości weryfikacji z jakimi kosztami postępowania winna się liczyć a zatem jak ma skutecznie realizować swe prawo w zakresie zaskarżenia chociażby samej zasady obciążenia jej kosztami. (nie w całości a po połowie). Podjęcie takiej decyzji jest wręcz niemożliwe w sytuacji gdy koszty powstałe na skutek rozpoznania skargi na postanowienie referendarza sądowego są w zasadzie wyłącznym składnikiem kosztów postępowania. Wprowadzić strona hipotetycznie ma

możliwość zaskarżenia postanowienia co do kosztów ale jak ma to uczynić, jakich argumentów użyć, nie mając możliwości weryfikacji z jaką wysokością kosztów strona ma do czynienia.

3.

Uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 380 k.p.c. z art. 176 Konstytucji.

Zgodnie z treścią art. 176 Konstytucji postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne.

Sąd konstytucyjny zastrzega, że obowiązywanie zasady instancyjności nie musi w sposób konieczny ograniczać się do głównego nurtu postępowania sądowego. **Zasada ta ma zastosowanie także wobec kwestii rozstrzyganych incydentalnie, wпадkowo, poza nurtem postępowania „głównego”, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu (TK - SK 31/01, SK 26/04).**

Jak wiadomo referendarz sądowy nie jest sądem a zatem przy rozpoznawaniu skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie mamy do czynienia z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego a sąd przed którym sprawa się toczy a konkretnie sędzia rozpoznający daną sprawę co do meritum, rozpoznając skargę na postanowienie referendarza sądowego działa jako sąd drugiej instancji.

Tymczasem zgodnie z treścią art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Wprawdzie na postanowienie sądu wydane w trybie rozpoznania skargi na postanowienie referendarza sądowego nie przysługuje zażalenie, jednakże w tym wypadku sąd pierwszej instancji działa jako sąd drugiej instancji, co nie jest objęte dyspozycją art. 380 k.p.c. a zatem nie ma możliwości weryfikacji już takich decyzji na etapie postępowania apelacyjnego, które to decyzje niejednokrotnie decydują o olbrzymiej odpowiedzialności finansowej strony.

1 por. S S 11